

POMOC SZEJENOM PÓLNOCNYM POSZKODOWANYM PRZEZ POŻARY

Szejenowie (Tsistsistas w języku cheyenne) to niewielki indiański naród plemienny liczący ok. 16 tys. osób. Mieszkają głównie w zachodniej części USA, w stanach Oklahoma i Montana. Ich naród ukształtował się w połowie XVII w. z dwóch grup Szejenów właściwych (Omisis and Tsitsistas), kilku grup Cheyenne-Dakota i plemienia Sutaio. Choć świadomość odrębnego pochodzenia tych ostatnich trwa u części rodzin, to grupa Sutaio już dawno temu zmieszała się kulturowo i językowo z liczniejszymi Szejenami właściwymi.

Historia Szejenów jest długa i bogata. W XIX w. wędrowali po Wielkich Równinach od Wyomingu na północy po Kolorado na południu. Polowali na bizona i antylopy, hodowali konie i rywalizowali z sąsiadami. Ich pokojowe początkowo relacje z Białymi zepsuły się po 1855 roku.

Konflikt plemienia z Amerykanami trwał do 1879 roku. Szejenowie padli ofiarą masakr nad Sand Creek (1864) i Washita (1868), pomogli też w pokonaniu pułku George'a A. Custer'a nad Little Bighorn (1876). W latach 70. XIX w. zostali zmuszeni do osiedlenia się w rezerwach, utracili tradycyjne źródła utrzymania i musieli stawić czoła chronicznej biedzie. W latach 80. XIX w. pojawiła się presja akulturacji i chrystianizacji.

Pomimo zmian kulturowych i globalizacji tradycyjna wspólnota plemienna Szejenów przetrwała nawet w początkach XXI w. Choć dziś dzisiejsi Szejenowie są w pełni przystosowani do życia we współczesnym świecie, to nadal odprawiają też wiele dawnych ceremonii, kultywują wartości przodków, zrzeszają się w stowarzyszeniach wojowników i kobiet, a wielu praktykuje tradycyjne rzemiosło, muzykę i tańce. Niektórzy, poza angielskim, nadal mówią też językiem cheyenne.

Dlaczego pomagamy?

Pożary, które w suche i upalne lato 2012 roku dotknęły zachodnią część Stanów Zjednoczonych, wyrządziły też znaczne szkody w rezerwacie Northern Cheyenne w południowo-wschodniej części Montany. Sytuację pogorszyły susze i porywiste wiatry.

Pod koniec czerwca wybuchł tzw. Pożar Ash Creek. Spalił dziesiątki mil kw. w północno-wschodniej części rezerwatu i zagroził miastu Ashland, które musiano ewakuować. Wiele domów zostało pozbawionych wody. Przez dwa tygodnie z pożarem walczyło niemal czterystu strażaków, w tym zastępy Szejenów. Kolejny pożar zagroził rezerwatowi na początku sierpnia. Wybuchł w okolicach Chalky i zmusił do ewakuacji stolicę rezerwatu - miasto Lame Deer. Letnie pożary zniszczyły ogółem 90 mil kwadratowych lasów i łąk w rezerwacie. Uszkodziły infrastrukturę i wyrządziły szkody, które niełatwo będzie Szejenom usunąć.

Nikt na szczęście nie zginął ani nie został poważnie ranny, ale 19 domów w okolicy Ashland spłonęło, a tylko 3 z nich były ubezpieczone. Wiele rodzin straciło cały dobytek i muszą polegać na innych. Tymczasem rezerwat jest obszarem chronicznej biedy, a bezrobocie sięga 60%.

Władze plemienia zaoferowały większości poszkodowanych tymczasowe schronienie, ale nie mają dość środków by zapewnić wszystkim bezpieczną przyszłość. Ofiary muszą polegać na wsparciu krewnych, innych Szejenów oraz przyjaciół na świecie.

Pomóżmy i my poszkodowanym rodzinom szejenkim wrócić jak najszybciej do zwykłych codziennych zajęć! Jeśli zechcecie przyłączyć się do działań pomocowych, skontaktujcie się z organizatorami akcji zainicjowanej przez czeskich indianistów.

Komu pomagamy?

Za każdym nazwiskiem kryje się lista poszkodowanych i wiele ludzkich historii. Będziemy się starali zapoznać was z indywidualnymi losami poszczególnych ofiar pożaru i ich trudną sytuacją. Na początek w sieci udostępniono opowieść o rodzinie Luanny Fox i opowieść o rodzinie Spang.

Jak pomagamy?

Zbieramy i przekazujemy dane o sytuacji szejenkich rodzin poszkodowanych przez pożar oraz ich potrzebach. Wysyłamy osobiste dary i zachęcamy każdego, komu bliski jest ich los, by uczynił to podobnie. Poszukujemy sposobów bezpośredniego wsparcia i informujemy o nich. Oferujemy bezpośredni kontakt z poszkodowanymi. Od Państwa zależy, czy z ofiarami pożaru, którym zechcecie pomóc, będziecie kontaktować się bezpośrednio, czy za pośrednictwem organizatorów akcji. Zachęcamy do rozpowszechniania informacji o tej akcji w swoim otoczeniu i Internecie.

Sugerowane formy pomocy: - wsparcie pieniężne dla rodzin - wysyłka darów rzeczowych - zakupy internetowe - wolontariat u rodzin

11/22/2012 Koncert Mitcha Walking Elka i Wade'a Fernandez w Pradze

Chetan Thosan (Ota Homola) organizuje w czeskiej Pradze koncert Mitcha Walking Elka i Wade'a Fernandez, tubylczych gitarzystów, bluesmenów i piosenkarzy folkowych. Zyski z koncertu, po odjęciu honorariów, trafią do szejenkich ofiar pożarów. Liczymy na możliwie liczną publiczność.

11/10/2012 Prezentacja na spotkaniu stowarzyszenia Indian Corral w Blansko, w Czechach

Od 9 do 11 listopada odbyło się doroczne zebranie członków czeskiego stowarzyszenia Indian Corral. Na spotkaniu przedstawiono informacje o pożarze, które zniszczył rezerwat Szejenów, sytuację najbardziej poszkodowanych rodzin i obecne działania pomocowe. Omówiono możliwości pomocy. Prezentacja spotkała się z żywym zainteresowaniem, a wielu słuchaczy zadeklarowało włączenie się do akcji. Więcej informacji w sieci.

10/6/2012 Dzień Zwierząt w Miejskim Ogrodzie Zoologicznym Chomutov

Mo'kóhtavenótaxe (Aki), Vóhpeme'ko (White Head) i Hóma'e (Beaver) z rodzinami pomogli w przygotowaniach do Dnia Zwierząt w Chomutovie, w Czechach. Przy okazji przedstawili obecnym trudną sytuację i możliwości pomocy Szejenom poszkodowanym przez pożary. Relacja w Internecie.

9/24/2012 Paczka do Szejenów Północnych z Ashland

Méso'ká'e (Swallow Woman) i Áhanátamao'o (Rolls by Laughter) wysłały paczkę z dwoma koldrami patchworkowymi do rodziny Spang z Ashland w Montanie. Ma'ěno óhtameóhtséstse (Walking Turtle) dołączyła rysunek wozu straży pożarnej na wypadek, gdyby pożary znowu wybuchły, a Néšéokóhká'e (Two Crows Woman) dołączyła stado małych bizonków dla szejenkich dzieciaków :-). 17 października paczka dotarła bezpiecznie do Ashland, wzbudzając zdumienie tym, że przebyła pół świata z dziwnego kraju w dalekiej Europie. Radość i wdzięczność obdarowanych były ponoć tak gorące, że mogły stopić lodowce Grenlandii. Szejenkie rodziny są wdzięczne za każdą formę pomocy, zachęty i wsparcia!

Dziękujemy! Więcej informacji po angielsku lub po czesku na stronie: <http://navestaheme-en.webnode.cz/>

[Oprac. Cień, PRPI]